

## Artykuły recenzyjne, recenzje, noty

*Статьи-рецензии, рецензии, заметки*

**Katarzyna M. Cwynar**

Uniwersytet Rzeszowski

### Demokracja w teorii i praktyce

*Демократия в теории и практике*

Rok 1989 był niewątpliwie rokiem największych zmian, jakie nastąpiły po zakończeniu II wojny światowej i które z pewnością zasługują na miano rewolucyjnych, zarówno w wymiarze europejskiej, jak i globalnej polityki. Przemiany, jakie się dokonały, w znacznym stopniu związane były z wydarzeniami, jakie zachodziły w poprzednich dziesięciu latach w Polsce, od strajków w sierpniu 1979 roku, powstania NSZZ „Solidarność”, stanu wojennego, po obrady i ustalenia Okrągłego Stołu. Od wyborów w 1980 roku, choć częściowo tylko spełniających standardy demokracji, Polska doświadcza nowej sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej. Tę pierwszą zwykle określać się mianem demokracji (już bezprzymiotnikowej), która w powszechnym odczuciu daje się sprowadzać – poza tzw. wolność słowa, najpełniej wyrażającą się w wolności prasy – do wolności tworzenia i działania partii politycznych oraz systemu wyborczego powołującego władze centralne oraz lokalne (samorządowe).

Obowiązujący w PRL system gospodarki planowej i odgórnie sterowanej zastąpiony został gospodarką wolnorynkową, a system społeczny, którego naczelną zasadą był równy status ekonomiczny obywateli, ich zróżnicowaniem ze względu na orientacje narodowe, polityczne, seksualne, status majątkowy i rolę społeczną. Nowy system polityczny i społeczny pozwolił na oficjalne zaistnienie nie tylko różnych grup narodowościowych, ale także religijnych, zawodowych oraz tzw. niekonwencjonalnych grup orientacji seksualnej. W wyniku działań wolnego rynku dokonał się także podział ze względu na możliwości życia w nowym społeczeństwie, w rezultacie którego obok ludzi, których sytuacja pozwala żyć na tzw. średnim poziomie, pojawili się ludzie dysponujący wielkim

kapitałem (nowi kapitaliści czy też – należałoby powiedzieć – oligarchowie), z drugiej zaś bezrobotni, a także bezdomni. Pozbawieni kapitału i pracy stali się tzw. wolnymi zasobami ludzkimi, towarem, który nie znajdując nabywców w kraju, przez kolejnych władców wolnego i demokratycznego już społeczeństwa jest eksportowany do krajów zamożnych. Należy jednakże przyznać, iż w tym wolnym i demokratycznym kraju powstało także wiele instytucji zajmujących się gromadzeniem środków materialnych w imię pomocy potrzebującym. Zamiast więc umożliwić każdemu, poza tymi, którzy tego nie chcą, utrzymanie się „przy życiu o własnych siłach”, w imię miłosierdzia i pomocy bliźniemu, oferuje się od czasu do czasu tzw. jałmużnę społeczną. Społeczeństwo bogatych zwalnia się tym samym z ewentualnych „wyrzutów”, a nawet zyskuje uprawnienie do nazywania się dobrym, szlachetnym, mimo że przy okazji okazuje się, że na nędzy bliźniego też można zarabiać. Społeczeństwo, które kształtuje się od ostatnich dwudziestu lat, nie jest więc wolne od sprzeczności a nawet wynaturzeń społecznych.

Problem tej dwudziestoletniej sytuacji społeczeństwa w systemie, który oficjalnie nazywa się demokracją, podjęła grupa teoretyków i praktyków życia politycznego zgromadzona wokół profesor Marii Szyszkowskiej. Profesor znana nie tylko jako filozof ze swej działalności naukowej i dydaktycznej, licznych książek i publikacji prasowych, a także działalności politycznej – senator V kadencji Senatu RP – potrafi swoją osobowością gromadzić wokół siebie ludzi, którzy wraz z nią podejmują istotne kwestie społeczno-polityczne. Odnosi się to także do książki, jaka ukazała się w 2009 r. pod jej redakcją pt. *Demokracja w XXI wieku*. Na tom składa się trzydzieści jeden tekstów, w których poszczególni autorzy podejmują różne aspekty rzeczywistości wyznaczającej rzeczywistość demokracji. Jak pisze we *Wstępie* omawianego tomu jego redaktorka: „Autorów tej książki łączy przekonanie o wartości demokracji i trafności jej filozoficzno-prawnego ujęcia. Dostrzegając niedomagania i zasadnicze braki tego ustroju w polskiej rzeczywistości – koncentrują uwagę na tym, czym powinna być demokracja w XXI wieku”<sup>1</sup>. W prezentowanym tu omówieniu, chociażby ze względu na dopuszczalne rozmiary dla tego rodzaju publikacji, nie sposób omówić wszystkich tekstów zamieszczonych w tomie. Z konieczności zatem ograniczę się do zaprezentowania tych, które podjętymi problemami bądź też interesującymi propozycjami wydają się decydować o charakterze całej publikacji. Podkreślę jednak, że żadna publikacja nie jest w stanie nie tylko rozwiązać, ale również wskazać na wszystkie problemy związane z demokracją. Z perspektywy czytelnika, także ta nie jest wolna od ograniczeń, jak i pewnych mankamentów. Do kwestii tej wrócę pod koniec moich uwag.

Tom rozpoczyna tekst Andrzeja L. Zachariasza pt. *Demokracja i granice jej zasadności*. Artykuł ma charakter ogólnej, filozoficznej refleksji, uzupełnionej

<sup>1</sup> M. Szyszkowska (red.), *Demokracja w XXI w.*, Warszawa 2009, s. 6.

ilustracjami o charakterze historycznym. Autor podejmuje, zgodnie z tytułem tekstu, kwestię rozumienia pojęcia demokracji oraz jej zasadności. Wskazuje nie tylko na pozytywne strony tego systemu sprawowania władzy, ale także wynikające z niego ograniczenia. Odwołuje się tu do argumentacji historycznej, w tym także do argumentów formułowanych przeciwko demokracji przez Platona. Odwołując się zaś do argumentacji racjonalnej, próbuje wskazać zarówno na jej ograniczenia, jak i zalety w rzeczywistości współczesnego społeczeństwa. Jednym z bardziej interesujących zagadnień, które autor podejmuje, jest kwestia relacji między wolą większości a sytuacją mniejszości w systemie demokratycznym. Relacja ta wydaje się rodzić szczególne wątpliwości w kwestiach narzucania mniejszości rozwiązań moralnych przez większość. W sytuacjach tych, a nie należą one do wyjątkowych we współczesnych społeczeństwach, funkcjonowanie społeczeństwa na zasadzie demokracji, jak sugeruje autor, nie wydaje się być rozwiązaniem spełniającym wymogi – pomijając sytuacje krzywdzenia innych – nie tylko wolności wyznania religijnego, wolności sumienia, ale i wolności obywatelskich. Poza tym system demokratyczny oparty na zasadzie równości *in numero* pozwala na decydowanie o sprawach wymagających kompetencji, ludziom często ich nieposiadających do podejmowania tego rodzaju decyzji. Można także zarzucić demokracji, że jest to kosztowny system sprawowania władzy. Niemniej demokracja dla Zachariasza, choć być może nie spełnia wymogów systemu idealnego, jest – zgodnie z powszechną opinią – możliwie dobrym systemem sprawowania władzy politycznej. Jej zaletą jest przede wszystkim otwartość na zmiany, co umożliwi jej ciągłe doskonalenie.

Interesującym artykułem na temat demokracji, a w szczególności tzw. partiokracji, jest – przede wszystkim ze względów historycznych – tekst Władysława T. Kuleszy pt. *Kilka uwag o partiokracji i jej miejscu w historii politycznej XX w.* Autor przybliży polskiemu czytelnikowi sytuację polityczną w Europie w wieku XX, szczególnie koncentrując się na jego pierwszej połowie. W swoim wywodzie przedstawia systemy polityczne europejskich państw totalitarnych: Włoch Mussoliniego, Niemiec Hitlera, system partyjny Słowacji ks. Tiso oraz system monopartii Związku Radzieckiego a także jego odmiany w tzw. krajach demokracji ludowej. Wskazuje na różnice między poszczególnymi z nich, zarówno jeśli chodzi o rozwiązania organizacyjne, jak i mechanizmy ich funkcjonowania. Za szczególnie interesujące należałoby uznać wywody dotyczące – zarówno ze względu na niezbyt obszerną literaturę na ten temat, co wiąże się także z niezajomością tematu – systemu partyjnego marionetkowego państwa słowackiego. Autor wskazuje na sytuację, w jakiej znalazła się Słowacja po Monachium oraz rozpadzie międzywojennej Czechosłowacji i aneksji Czech. Tekst należy uznać przede wszystkim za wzbogacający wiedzę politologiczną.

Kolejny artykuł, który wyróżnia się pozytywnie, to tekst Andrzeja Ziemskiego pt. *Demokracja medialna*. Autor podejmuje nader aktualną kwestię funkcjonowania mediów, wskazując na ich znaczenie we współczesnym świecie.

Szczególnym przedmiotem jego zainteresowań jest kwestia tzw. wolnych mediów. Ziemiński wskazuje na ograniczenia mediów zarówno ze strony prywatnych właścicieli, czyli kapitału, jak i ośrodków władzy politycznej. W konsekwencji tzw. wolne media okazują się być iluzją, która jest sprzedawana obywatelom. Pisze: „Pojęcie wolnych mediów we współczesnych demokracjach ma charakter teoretyczny, praktyka życia społecznego pokazuje ich uwikłanie i zależność zarówno od świata polityki (pośrednio), jak i świata kapitału (bezpośrednio). Wiadomo bowiem, że o kształcie danego medium decyduje właściciel – taki jest porządek zapisany w doktrynie kapitalizmu”<sup>2</sup>. Mimo jednak, że zależność mediów od ośrodków dyspozycyjnych nie ulega wątpliwości, autor uważa, że pojęcie tzw. demokracji medialnej jest „(...) mimo wszystko bardzo bliskie prawdy”<sup>3</sup>.

Jerzy Zajadło w artykule pt. *Sędzia konstytucyjny a demokratyczna legitymacja kontroli konstytucyjności prawa* podjął kwestię powoływania sędziów trybunału konstytucyjnego wedle konstytucji RP oraz obowiązującego systemu prawnego. Swoje rozważania na ten temat prowadzi, wskazując na badania porównawcze systemów prawnych powoływania sędziów Sądu Najwyższego USA oraz Sądu Konstytucyjnego w Niemczech, a także odwołując się do literatury z zakresu filozofii prawa, a w szczególności do prac R. Dworkina, J. Dejana, Ch. Landfried, J. Rawlsa i innych. Autor wskazuje na braki, jeśli nie wręcz słabości nie tylko literatury polskiej, ale także praktyki w kwestii wypracowania stanowiska odnośnie powoływania sędziów Sądu Konstytucyjnego. Braki te dotyczą zarówno kryteriów, jakim winien odpowiadać kandydat na sędziego tego rodzaju sądu, oraz procedury powoływania sędziów. Zajadło w tej sytuacji wydaje się sugerować konieczność zmian legislacyjnych, zarówno na poziomie dopracowania odpowiednich przepisów konstytucji, jak i ustawy o Sądzie Konstytucyjnym. Podkreśla także, że większą dbałość winno przywiązywać się do kwalifikacji kandydata nie tylko w zakresie prawa ale także jego „filozofii bycia sędzią tej rangi sądów”. Za niezasadne uznaje stanowisko sędziego Sądu Konstytucyjnego M. Safjana, który pytając: „»Jakiego sędziego konstytucyjnego potrzebujemy – pozytywisty czy filozofa?»<sup>4</sup>”, wydaje się oddzielać i przeciwstawiać te dwie cechy w wypadku kandydata na sędziego. Zajadło pisze, że na to pytanie: „odpowiedziałbym w następujący sposób: potrzebujemy, w jednej osobie, i jednego, i drugiego, (...)” – dodając nie bez racji, iż – „pozytywizm nie oznacza *a priori* postawy afilozoficznej czy wręcz antyfilozoficznej”<sup>5</sup>.

Z artykułów zamieszczonych w książce na uwagę zasługuje także tekst Piotra Uziębło, Tomasza Kozłowskiego, Stefana Symotiuka. Pierwszy z nich,

<sup>2</sup> A. Ziemiński, *Demokracja medialna* [w:] M. Szyszkowska (red.), *op. cit.*, s. 55.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>4</sup> J. Zajadło, *Sędzia konstytucyjny a demokratyczna legitymacja kontroli konstytucyjności prawa* [w:] M. Szyszkowska (red.), *op. cit.*, s. 81.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

w artykule pt. *Demokracja bezpośrednia i semibezpośrednia*, podejmuje problematykę tzw. demokracji bezpośredniej oraz przedstawicielskiej, czyli – jak ją nazywa – półbepośredniej. Autor wskazuje na wzajemne przenikanie się obu tych form realizacji władzy. Tekst w prezentowaniu tez i wywodach nie należy jednak do przejrzystych. Można nawet stwierdzić, że czytelnikowi trudno jest podążać za tokiem wywodów, zwłaszcza że sam autor wydaje się nie mieć wyraźnie sprecyzowanego stanowiska w kwestii tych dwóch form ustrojowych. Nie uwzględnia on także – poza krótką wzmianką, iż internet w wypadku konsultacji społecznej redukuje wydatki do minimum<sup>6</sup> – możliwości, jakie niosą dla realizacji idei demokracji bezpośredniej współczesne techniki informatyczne, a w szczególności wykorzystanie internetu.

Z interesującą tezą w swym tekście wystąpił Tomasz Kozłowski. W artykule pt. *Socjalizacja zagubiona w demokracji*, uciekając się do metafory szaty, w którą zostały wbite gwoździe, przeciwstawia demokratyzację socjalizacji. Demokracja, jako „sposób wyłaniania decyzji przez większość”, w jego przekonaniu to właśnie szata nabita ostrymi gwoździami, które w tym wypadku mają symbolizować jej mankamenty. Autor wydaje się sugerować, że samej szaty nie da się udoskonalić, gdyż gwoździe należące do niej stanowią jej nieodłączną część. Stąd też sugeruje jej „zrzucenie”. Tym, czego szukamy, jak twierdzi, to nie demokracja lecz socjalizacja. Odpowiadając na pytanie: czym jest socjalizacja, wskazuje na Kanta, Petrażyckiego i Abramowskiego, w myśli których idea ta jest zawarta. Dla Kozłowskiego jest to: „idea maksymalizacji tego, co publiczne, społeczne przez maksymalizację tego, co indywidualne”<sup>7</sup>, „(...) powinność indywidualnego podążania za tym, co społeczne i kulturowe”<sup>8</sup>. Idea, którą formułuje Kozłowski, wydaje się być interesująca. Niemniej, autor jej nie rozwija. Pojawia się także problem tego, czy nie jest ona wewnętrznie sprzeczna. Jak bowiem pogodzić maksymalizację tego, co społeczne i publiczne, z maksymalizacją tego, co indywidualne? Trudno zatem powiedzieć, na czym miałyby polegać realizacja tych propozycji w praktyce. Idea socjalizacji nie wydaje się być także do pogodzenia z demokracją. Nie bez racji więc Kozłowski stwierdza, że: „Im dłużej socjaliści będą wpisywali się w tak zwane reformy tradycyjnie pojmowanej demokracji, tym bardziej będą się sami desocjalizowali”<sup>9</sup>.

Ostatni z tekstów zamieszczonych w tym tomie, który uznają za interesujący, to artykuł Stefana Symotiuka pt. *Przebudowa demokracji przedstawicielskiej*. Autor – zwolennik myślenia praktycznego w filozofii – odwołując się do

---

<sup>6</sup> Zob. P. Uziębło, *Demokracja bezpośrednia i semibezpośrednia* [w:] M. Szyszkowska (red.), *op. cit.*, s. 113.

<sup>7</sup> T. Kozłowski, *Socjalizacja zagubiona w demokracji* [w:] M. Szyszkowska (red.), *op. cit.*, s. 170.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

analizy procesów społecznych, jakie zachodziły w kulturze europejskiej, a także wychodząc z założeń formułowanej przez siebie antropologii, występuje, zgodnie z tytułem swej publikacji, z ideą przebudowy demokracji. Pragnie nie tylko ją odformalizować, ale uczynić bardziej praktyczną. Zabieg ten, jak się wydaje zakładać, uczyniłby ją znacznie bardziej atrakcyjną z perspektywy przeciętnego człowieka, a przede wszystkim bardziej realną. Symotiuk postuluje więc większy udział w procedurach demokratycznych różnego rodzaju stowarzyszeń pasjonatów. Stowarzyszenia te miałyby większy udział w procesach decyzyjnych dotyczących sfer, które są przedmiotem zainteresowania i działania ludzi zaangażowanych w pewne procesy. Ruchy takie, które z zasady są organizacjami *non-profit*, byłyby według Symotiuka nie tylko szkołą demokracji, ale także „szkołą bezinteresownych działaczy”.

Na całość książki składa się trzydzieści jeden artykułów oraz tekst *Wstępu i Zakończenia*. W tak obszernej publikacji zbiorowej znajdują się więc teksty, które swą treścią przyciągają uwagę szczególnie, lecz również takie, które nie wzbudzają zainteresowania. Za każdym razem będzie to jednak zależało od zainteresowań czytelnika. Zaletą książki jest bez wątpienia różnorodność zamieszczonych w niej tekstów. Obok spełniających wymogi publikacji naukowych, są artykuły publicystyczne a także literackie. Wśród tych należałoby wskazać na tekst Cezarego Marasińskiego, Kiejstuta R. Szymańskiego oraz Emilii Sobieraj. Cezary Marasiński w artykule *Śmiech a demokracja*, wskazuje na ludyczną stronę demokracji, przypominając m.in. Rzeczypospolitą Babińską, a także odwołuje się do wypowiedzi współczesnych filozofów, ludzi sztuki i polityków na temat miejsca i roli śmiechu w życiu społecznym. K.R. Szymański natomiast w tekście pt. *Demokracja w aforyzmach* dokonuje analizy aforyzmu jako literackiej formy wyrazu myśli a także załącza wybór aforyzmów związanych z demokracją. Ostatni tekst zbioru – autorstwa Emilii Sobieraj – stanowiący *Zakończenie*, ma natomiast charakter impresji poetyckiej na temat organizowanych przez prof. Marię Szyszkowską (od dziesięciu lat m.in. na Helu w pensjonacie „Gryf”) spotkań filozofów oraz ludzi sztuki i polityki. Dorobkiem tychże, jak pisze we *Wstępie* Szyszkowska, a także spotkań organizowanych w Nałęczowie w pensjonacie „Ewelina”, poza wygłoszonymi referatami, w znacznej części jest także omawiany tu tom wzbogacony znanymi z innych publikacji Szyszkowskiej ludzikami Jana Stępnia. Do książki załączone zostały także noty biograficzne autorów tekstów. Całość łączy zatem wymiar refleksji filozoficznej, publicystycznych, literackich propozycji praktycznych, a także aspekt estetyczny. Teksty napisane zostały, poza nielicznymi, językiem przejrzystym, niesprawiającym większych problemów w percepcji zawartych w poszczególnych artykułach myśli. Jest to książka dla każdego, kogo interesują problemy demokracji, a w szerszym kontekście zagadnienia polityki.

Rozważania nad wskazaną tu książką zbiorową pod redakcją Marii Szyszkowskiej nie dają się jednak zamknąć w ramach analizy jej treści czy też nawet

pozytywnych bądź negatywnych jej aspektów. W moim przekonaniu mają one szerszy wymiar, o którym, korzystając chociażby z okazji jaką stwarza ta publikacja, nie sposób nie napisać. Na marginesie tych uwag dodam także, że ruch intelektualny, który swoją działalnością intelektualną oraz organizatorską inscenizuje Szyszkowska, a zwłaszcza organizacją konferencji interdyscyplinarnych i interśrodowiskowych, ma istotne znaczenie dla aktualnego kształtu społeczeństwa polskiego, a w szczególności życia społeczno-politycznego w naszym kraju. Polska bowiem, jak wiele społeczeństw krajów Europy Środkowej i Wschodniej, po zmianach, jakie miały miejsce, znajduje się w szczególnej sytuacji społecznej. Wiele z tych krajów, jak np. Słowacja, Ukraina, Mołdowa, Białoruś, Łotwa, Estonia, zaistniało na politycznej mapie Europy jako odrębne i samodzielne państwa. Narody tych krajów w wielu przypadkach po raz pierwszy w swoich dziejach zaistniały jako samodzielne organizmy polityczne. Inne, jak np. Polska i Litwa, odzyskały pełną niepodległość polityczną po okresie uzależnienia w ramach tzw. wspólnoty krajów socjalistycznych od dominującego w jej ramach państwa, jakim był Związek Radziecki. Sytuacja prawie pięćdziesięcioletniego uzależnienia po zakończeniu II wojny światowej była poprzedzona ponad studziesięcioletnim zniewoleniem w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie).

Jeśli nawet w niektórych z tych krajów miały miejsce tradycje funkcjonowania tych narodów w formie państw, w tym także tradycje demokratyczne, to przerwy w ich państwowości doświadczenia pozytywne z tej tradycji zatarły. Świadomość tych narodów niejednokrotnie nawet obrosła negatywnymi doświadczeniami i ukształtowanymi w ich wyniku nawykami zachowań politycznych wobec państwa. Społeczności te w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i na początku wieku XXI znalazły się w nowej sytuacji politycznej. W wypadku niektórych z nich ich państwowości jako samodzielne i niezależne na politycznej mapie świata „wybuchły z dnia na dzień”. Oznaczało to niejednokrotnie brak tradycji funkcjonowania społeczeństw w sytuacji niepodległości politycznej, w tym własnych narodowych instytucji politycznych i właściwej im tradycji działania, brak elit politycznych oraz – co wbrew pozorom nie jest nieistotne – własnej myśli politycznej. Ta bowiem, jako źródło kształtowania świadomości politycznej i działań, stanowi intelektualne przygotowanie społeczności politycznych do przypadających im ról zarówno w wewnętrznym, jak i w międzynarodowym wymiarze działań politycznych.

W tym kontekście także, w moim przekonaniu, należy odczytywać twórczość filozoficzną, działania organizacyjne a także działalność wydawniczą prof. Marii Szyszkowskiej. Swoją działalnością, której częścią jest także omawiana przeze mnie książka, w wydatny sposób przyczynia się bowiem do formowania się i zmiany dotychczasowego myślenia politycznego w Polsce. Tym samym

realizuje ideę rozumu politycznego w rzeczywistości społeczeństwa polskiego<sup>10</sup>. Społeczeństwo polskie a także społeczności Europy Wschodniej wydają się być zmutowane przez myślenie emocjonalne<sup>11</sup>. Emotywny sposób myślenia politycznego doprowadził, jak wskazuje w swych rozważaniach Zachariasz, do irracjonalizacji działań politycznych przejawiających się m.in. w konfesjonalizacji życia politycznego<sup>12</sup>. Pogląd Zachariasza, a przede wszystkim wskazaną przez niego potrzebę racjonalizacji rzeczywistości politycznej, zdaje się podzielać również Szyszkowska. Swą twórczością, a także publikacjami zbiorowymi pod jej redakcją, wskazuje w pierwszej kolejności na potrzebę rozpoznania rzeczywistości politycznej, jej struktur i mechanizmów funkcjonowania a następnie potrzebę wypracowania systemu idei politycznych, które mogłyby wyznaczać drogi myślenia i kierunki działań politycznych. Działania te są tym bardziej istotne, że nie zamykają się w „szklanej kuli myślenia teoretycznego”, ale wychodzą poza rozważania teoretyczne, wkraczając w działania praktyczne. Wyrazem tego są same publikacje, które łączą teoretyków i praktyków polityki i prawa. Omawiany tom ma więc nie tylko wymiar teoretyczny ale także praktyczny. W innym wymiarze dzieje się to także między innymi przez niezmiernie bogatą działalność M. Szyszkowskiej oraz jej bezpośrednie kontakty z jej czytelnikami oraz osobami zainteresowanymi wiedzą polityczną w formie prelekcji i wykładów.

[znaków 21 509]

*Основанием размышлений на тему идеи демократии и её государственного функционирования в Польше является коллективный труд “Демократия в XXI веке”, изданный под редакцией Марии Шишковской. Представляя избранные теоретические положения, в том числе философские рефлексии А.Л. Захариаша, С. Симотюка, Т. Козловского относительно демократии, автор также указывает на связанные с функционированием демократии в Польше практические проблемы, поднимаемые среди прочих юристами и журналистами. В этом контексте в аналитически-критической части подчеркивается значение поднимаемых М. Шишковской проблем и инициатив в общественно-политической жизни польского общества.*

*The basis for reflection on the idea of democracy as well as its systemic functioning in Poland is a collection of articles edited by Maria Szyszkowska, titled "Democracy in the twenty-first century". Presenting some theoretical positions,*

<sup>10</sup> Ideę potrzeby rozumu politycznego w kulturze politycznej społeczeństw słowiańskich podjął A.L. Zachariasz. Zob. idem, *Idea rozumu politycznego a przyszłość narodów słowiańskich*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2002, nr 2, s. 100–116.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 104–106.



---

*among others philosophical reflections of A.L. Zachariasz, S. Symotiuk, T. Kozłowski on democracy, the author also points out the practical issues related to the functioning of democracy in Poland, among others taken by lawyers and journalists. In this context, in analytical and critical part, the author emphasized the importance of the issues taken by M. Szyszkowska, and the initiatives in the socio-political life of Polish society.*